

Nasza redakcja

Kochani, zachęcamy wszystkich uczniów z SP 33, GM 11 i XII LO do pisania artykułów do naszej gazetki!!!

„Echo Szkoły” - gazetka szkolna w Zespole Szkół Sportowych
im. Sportowców Ziemi Szczecińskiej w Szczecinie

Nasza redakcja

Redaktorzy :

Jan Kasprzak, 4a SP;

Maja Kasprzak, Weronika Korczyńska, 5a SP;

Julia Borowska, 2a GM; Julia Zimna, 2b GM;

Daria Wróblewska, 1b LO

Aleksandra Walasek, Beata Pankowska (gościnnie)

Opiekun gazetki – p. Sylwia Jaguszewska (n – l bibliotekarz)

Współpracuje z nami:

p. Ilona Krause (n – l j. polskiego)

Echo Szkoły

Nr 4 (2017/2018)



Już powoli myślimy o wakacjach! ;)

Nasze pasje!

Gimnastyka sportowa

Mam na imię Maja i ćwiczę gimnastykę sportową w Szczecinie od 6 lat. Ćwiczę w klubie MKS Kusy Szczecin.

Zacząłam uprawiać ten sport w wieku 6 lat i nie mam zamiaru z niej zrezygnować!

Trenowanie gimnastyki zajmuje bardzo dużo czasu, potrzebne jest też do tego dużo siły. Gdybym nie trenowała to na pewno cały ten czas, który mi zabiera gimnastyka przesiedziałyabym przed komputerem ;)

Mamy 5 przyrządów:

skok, poręcz (paski), belka (równoważnia), ćw. Wolne.

Najczęściej spadamy z belki, bo jest metr nad ziemią i ma kilka centymetrów szerokości. Skok skaczemy przez stół gimnastyczny, a ćwiczenia wolne wykonujemy do muzyki, która trwa ok. 1:30. Poręczy najczęściej gimnastyczki starsze nie robią (nie wiem dlaczego), ale to mój ulubiony przyrząd. Na zawodach od każdego przyrządu są po dwie, trzy sędziny. W młodszych klasach są jeszcze paski. Jako gimnastyczka zajmuję wysokie miejsca ☺

Maja Kasprzak, 5a SP

Gimnastyka artystyczna

Mam na imię Weronika i mam 10 lat, ćwiczę gimnastykę artystyczną w Szczecinie przy ul. Orawskiej w klubie UKS Błękitna Szczecin. Ćwiczę ją od 6 roku życia. Gimnastyka jest moją pasją i zrezygnowanie z niej byłoby dla mnie okropne. Odciąga mnie ona od elektroniki ;) Kocham jeździć na zawody i startować przed sędzinami. Ten sport jest bardzo wymagający – bardzo dużo czasu poświęcamy na treningi. Występujemy z 6 przyborami: wstążką, piłką, skakanką, obręczą, w układzie tanecznym i z maczugami.

Młodsze zawodniczki startują z tanecznym i skakanką, a starsze z maczugami, wstążką, piłką, i obręczą.

Weronika Korczyńska, 5a SP

Sonda ☺

Jaką porę roku wolimy i dlaczego???

Zima

Beniamin Bochnak (uczeń 4a SP) - są święta, śnieg i mam wtedy urodziny

Lato

Sylwia Jaguszewska (nauczyciel bibliotekarz) - jest ciepło i można naładować baterie na jesień i zimę

Joanna Charęza (n – l plastyki, techniki i informatyki) - jest ciepło i kolorowo

Jesień

Jan Kasprzak (uczeń 4a SP) – mamy piękne, złote liście i nie jest upalnie

Wiosna

Alicja Bochnak (uczenica 1b SP) - wtedy mam urodziny

Emilia Kotecka (pielęgniarka szkolna) – wszystko kwitnie, zieleni się, i jest kolorowo

Sondę przeprowadził Jan Kasprzak, 4a SP

Co słyszać w bibliotece?



Kochani, w ramach NARODOWEGO PROGRAMU ROZWOJU CZYTELNICTWA do biblioteki szkolnej zakupiono aż **792** książki!!!

Poniżej przedstawiamy kilka prac z j. polskiego, które powstały na podst. przeczytanych nowości z biblioteki szkolnej ☺ w ramach projektów związanych z NARODOWYM PROGRAMEM ROZWOJU CZYTELNICTWA. Autorami są uczniowie klasy 4a SP, którzy pisali listy do bohaterów literackich z lektur szkolnych ☺

Szczecin 30. 12. 2017

Drodzy Tiril i Oliverze!

Cześć, nazywam się Amelia i mam 9 lat. Mieszkam w małej miejscowości o nazwie Bezrzecze. Na co dzień chodzę do szkoły i uprawiam sport . Tak jak w Waszej opowieści, ja również

posiadam psa. Mój pies jest także bardzo dobrym tropicielem i jak Otto uwielbia kości.

Piszę do Was, aby opowiedzieć co mi się najbardziej spodobało w Waszej przygodzie, którą przeczytałam w książce pt. „Operacja burzowa chmura”. Zacznę od tego, że wszystko co wspólnie przeżyliście było naprawdę fascynujące. Najlepszy moment to ten, gdzie Tiril szła przez kanał wentylacyjny, byłam bardzo zaintrygowana co się stanie i dokąd dojdzie. Super było również to, jak powstrzymaliście ludzi, którzy robili wino, finał tej przygody mnie rozbawił. Denerwowałam się wtedy, gdy dwóch mężczyzn kradło komuś różne rzeczy. Najbardziej zasmuciło mnie to, jak skradli furgonetkę, która rozdawała słodycze, to bardzo przykre, bo dzieci je uwielbiały. Wasze przygody umiliły mi kilka wieczorów, nie mogłam oderwać się od czytania. Strasznie żałowałam, gdy książka dobiegła końca. Chciałabym się kiedyś z Wami spotkać, może razem przeżylibyśmy jakąś niesamowitą przygodę.

Pozdrawiam Was serdecznie i życzę wam kolejnych fascynujących i samych dobrych chwil.

Amelia Jatczak

Szczecin, 01. 01. 2018 r.

Droga Adelo!

Na wstępie pozdrawiam Cię Serdecznie. Mam na imię Blanka chodzę do SP 33 w Szczecinie. Trenuję gimnastykę sportową i chodzę do 4 kl. Piszę do Ciebie list, ponieważ chciałabym przekazać Tobie pewną informację.

Adelo wiedz, że ludzie często lubią Cię za to jakim jesteś człowiekiem, co czynisz dla bliskich, a nie tylko za to że jesteś „Księżniczką”. Masz przyjaciół wokół siebie, bliskie osoby: Rózię, blazna Pawełka i tatę. To oni pomagali Ci w poszukiwaniu przyjaciół. Takie właśnie osoby nazywamy przyjaciółmi.

Ciesz się faktem, że po spotkaniu z Marysią zrozumiałaś kim dla ciebie jest Rózia, Pawełek i tata. To oni najdzielniejsi, najmądrzejsi i najmiłsi ludzie. Prawdziwi Przyjaciele! Kochana Adelo kończąc ten krótki list wspomnę tylko, że pragnę się z Tobą spotkać w niedalekiej przyszłości.

Ściskam mocno, Blanka

Szczecin, 01.01.2018 r.

Cześć Lasse!

Na wstępie mojego listu chciałabym Cię serdecznie pozdrowić. Nazywam się Eliza, mieszkam w Szczecinie, mam 9 lat i chodzę do 4 klasy. Uwielbiam książkę „Tajemnica złota”, w której jesteś głównym bohaterem. Podziwiam twój spryt, a także odwagę.

Jak zaczęłam czytać Twoje przygody od razu mi się spodobały. Jak bym była na Twoim miejscu nigdy bym tej tajemnicy nie rozwiązała. To było doskonałe, nie wiem jak ty to razem z Mają zrobiliście! Całe szczęście, że złapaliście Dyrektora, Księgowego i Szefową ochrony bo zakończyłoby się to katastrofą.

Mam nadzieję, że nie pomyliłam się myśląc, że ta Tajemnica zakończyła się szczęśliwie i że następne przygody zakończą się sukcesem dla Was i mieszkańców Valleby. Na tym kończę mój list, pozdrawiam Cię serdecznie i mocno ściskam, mam nadzieję, że się zaprzyjaźnimy.

Eliza

PS. Liczę na szybką odpowiedź.

Szczecin, 02. 01. 2018 r.

Droga Tiril!!!

Na początku mojego listu chciałabym Cię bardzo serdecznie pozdrowić. Nazywam się Hana Inagaki, mieszkam w Polsce w mieście o nazwie Szczecin i mam 10 lat. Już od bardzo dawna chciałam do Ciebie napisać, ale zrobiłam to dopiero teraz, po przeczytaniu skandynawskiego kryminału dla dzieci „Operacja reklamówka” autorstwa Jorn Lier Horsta i Hans Jorgen Sandnesa.

Podziwiam Twoją odwagę, bohaterstwo, spryt, a także umiejętność rozwiązywania nawet najtrudniejszych detektywistycznych problemów. Twoje Biuro Detektywistyczne potrafi rozwikłać każdą tajemniczą zagadkę, a wspaniali przyjaciele - Oliver i Otto pomagają Ci dzielnie we wszystkich zadaniach. Wiem, że przeżywacie wspólnie wiele przygód, a każda historia kończy się szczęśliwie.

Bardzo zaciekały mnie Twoje przygody opisane w książce. Zupełnie przypadkowo staliście się świadkami wymiany reklamówek przez dwie podejrzane osoby i postanowiliście je śledzić. Wasz wysiłek dał rezultat, kobieta i mężczyzna sprzedawali nielegalnie zwierzęta. Gdybym była na Twoim miejscu, bałabym się wejść do domu tajemniczej pani z reklamówką.

Moim marzeniem jest to, by kiedyś Cię spotkać i wierzę, że mogłybyśmy się zaprzyjaźnić. Wiem, że bardzo lubisz zwierzęta, ja także mam psa, kota, chomika i patyczaka.

Bardzo chciałabym, abyś odpisała na mój list. Mam ogromną nadzieję, że tak zrobisz i dlatego podaję Ci mój adres (na kopercie). Odpisz najszybciej jak będziesz mogła.

Pozdrawiam serdecznie, Hana

Szczecin, 2 stycznia 2018

Salut Nicola! (Hej Nicola!)

Nie znamy się, ale po przeczytaniu książki „Kieliszek Trucizny” z Twoimi przygodami od razu postanowiłam do Ciebie napisać. Jestem Hania i mam dopiero 10 lat. Mieszkam w Szczecinie, to takie nieduże, ale dość ładne miasto w Polsce. Uczę się w szkole sportowej i dlatego nie mam tak dużo czasu jak Ty na rozwiązywanie zagadek.

Naprawdę chciałabym Cię poznać. Jesteś mądra, sprytna i ładna. Twoje przygody są ciekawe i pełne emocji i są prawdziwe, a nie tylko wirtualne. Zazdroszczę Ci, że masz swój własny prawdziwy klub detektywistyczny i tylu wspaniących

przyjaciół w różnym wieku, którzy rozwiązują zagadki razem z Tobą.

Mieszkasz w pięknym i pełnym tajemnic Paryżu, ale Szczecin, w którym ja mieszkam jest także wspaniałym i pełnym nierozwiązanych zagadek i nieodkrytych tajemnic miastem. Gdybyś mogła tu być choć na chwilę!

W mojej szkole nie ma klubu detektywistycznego, a z Tobą mogłabym taki klub założyć i zostałybyśmy takim prawdziwymi przyjaciółkami na zawsze. THE BEST FRIENDS FOREVER! Rozwiązywanie prawdziwych zagadek z najlepszą przyjaciółką to jest to! Mam nadzieję, że przyjedziesz tak naprawdę chociaż na chwilę i opowiesz o swoich nowych przygodach. Założymy prawdziwy klub, do którego zaproszę moje koleżanki i kolegów z podwórka i szkoły. Poza tym mogłabym nauczyć się od Ciebie francuskiego, który jest taki piękny.

Pozdrawiam Cię Nicol!(Je te Salue Nicol!)

Hania

P.S. Pozdrów ode mnie Twojego brata Simona.

Szczecin 30. 12. 17 r.

Droga Malinowa Skarpetko!

Witaj, mam na imię Jaś i mam 10 lat. Bardzo bym chciał pojechać na księżyc jak Ty.

Myślę, że Ci się podobało. Napiszesz do mnie o Twoim pobycie na księżycu? Dziewczynka miała śmiesznie na imię, co nie? Niedźwiadek z trzema uszami dobrze się czuje? Bardzo miło mi się do Ciebie pisze. Następnym razem napisz więcej o swoich przygodach.

Moim zdaniem byłaś w trudnych sytuacjach, ale udało Ci się uratować. Bardzo podobały mi się Twoje przygody.

Pozdrawiam Cię i oczekuję z niecierpliwością na Twój list.

Jan Kasprzak

Nasze próby literackie

„Emocje opinii”

Każdy jest inny

Nikt nie jest winny

Każdy próbuje

A nic nie otrzymuje

Każdy się stara

Chodź czasem upada

Jestem jak oni

Od stóp do dłoni

Taka sama jak wszyscy

Ale umysł mój nieczysty

Siedzę i myślę

Po co się starać?

Chcę być inna i lepsza się stawiać

Opinie mam gdzieś
Obgadywanie także
Słucham ich zawsze bardzo uważnie
Nikt nie bierze tego do siebie
Lecz pewna osoba to właśnie bierze
Uważam, że to dziecinne zachowanie
Bo kiedyś, w końcu komuś się coś stanie
Emocje ukryte
Siły zużyte
Zamiast krzyku, załamka
I łez pełna szklanka
Znów siedzę, znów myślę
I oczy me szkliste
Na samą myśl o tym
Że ktoś nie wytrzymał tej psoty...

Julia Borowska, 2a GM

Przeczytaj ciekawą książkę, artykuł w czasopiśmie lub obejrzyj ciekawy film 😊

Wyobraź sobie, że od dziecka jesteś zamknięty w czterech ścianach swojego domu. Nie masz pojęcia jak to jest być na zewnątrz, pozwalać by słońce opatulało cię swoim ciepłem ,zobaczyć morza i się w nim zanurzyć czy choćby poczuć na bosych stopach ciepły piasek na plaży.

Nigdy nie poczułeś kropli deszczu, nie wyszedłeś ze znajomymi do kina, nie poznałeś uczuć z jakimi wiąże się miłość, a świat poznajesz tylko dzięki książkom i filmom. Przerazająca wizja, prawda? Właśnie w takiej sytuacji jest nastoletnia Maddy, główna bohaterka powieści „Ponad wszystko” Nicoli Yoon, u której w wieku zaledwie kilku miesięcy wykryto „alergię na świat”. Wszystkie pomieszczenia, w których przybywa muszą być sterylne, a nawet najkrótszy kontakt z światem na zewnątrz mógłby skończyć się dla niej tragicznie.

Dlatego wszystkie dni Maddy wyglądają podobnie: spędza czas tylko ze swoją mamą i pielęgniarką, masowo pożera książki i gra w scrabble. Pewnego dnia do domu obok wprowadzają się nowi sąsiedzi – a wśród nich rówieśnik Maddy, Olly. Od tego momentu życie dziewczyny

całkowicie się odmienia. Nieuleczalnie chora dziewczyna zakochuje się w swoim sąsiedzie od pierwszego wejrzenia. Jest to ciężka sytuacja dla niej, ma wątpliwość co do rozwoju tego uczucia, wie, że nie może wyjść z domu i się z tym chłopakiem spotkać zostaje im tylko kontakt elektroniczny.

Całość poznajemy z punktu widzenia Madeline. Razem z nią doświadczamy obezwładniającej bezsilności, poznajemy jej najskrytsze myśli i pragnienia. Jesteśmy z nią, gdy waha się nad podjęciem ryzyka i gdy przeżywa swoją pierwszą miłość.

Maddy to bohaterka niezwykle prawdziwa i przekonująca, a dzięki temu, cała powieść taka jest. Nieco gorzej sprawa wygląda z Ollym –bo chociaż od niego wszystko się zaczęło, to nie on jest tutaj najważniejszy i bardzo często jest zepchnięty na ostatni plan. Najciekawszą postacią pozostaje mama Madeline: choć przez całą książkę przewija się gdzieś w tle, jej dramat ukazany jest dopiero pod koniec, stając się najmocniejszym elementem „Ponad wszystko”. Historia Madeline jest słodko-gorzka, boleśnie piękna i dogłębnie przejmująca – a w połączeniu z ilustracjami Davida Yoona tworzy powieść zdecydowanie wyjątkową w swoim gatunku. Idealna na każdą porę dnia, świetnie uświadamia czytelnikowi jakie ma szczęście żyjąc i co w życiu może go omijać, zachęca do

refleksji i spojrzenia na swoje własne życie jak i przemyślenie czy wykorzystujemy je w 100%.

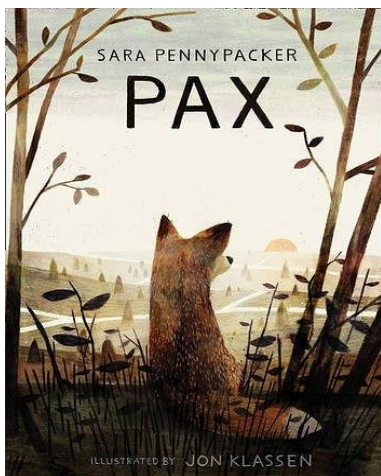
Ta książka pokazuje nam również, że człowiek z miłości jest w stanie zrobić wszystko, czasem warto zaryzykować by zyskać dużo więcej, ogranicza nas tylko i wyłącznie nasz strach. Gorąco polecam!!!

**UWAGA – KSIĄŻKA DOSTĘPNA W NASZEJ
BIBLIOTECIE!!!**

Daria Wróblewska, 1b LO

Książka miesiąca!!!

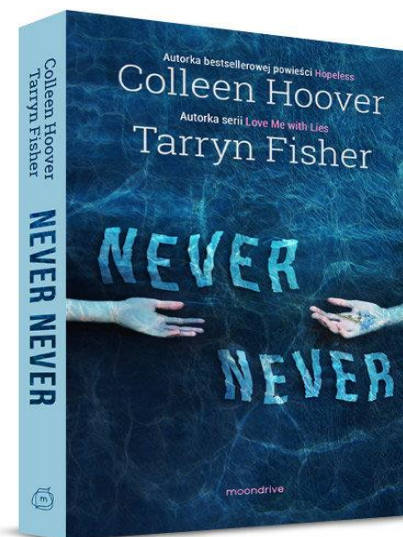
Książką marca jest „Pax” Sary Pennypacker



Książką kwietnia jest „Miłość z nutą imbiru” Agnieszki Olejnik



Książką maja jest „Never, never” Colleen Hoover i Tarryn Fisher



Książki zostały zakupione do biblioteki szkolnej w ramach NARODOWEGO PROGRAMU ROZWOJU CZYTELNICTWA.

Zachęcamy do zapoznania się ze wszystkimi nowościami kupionymi do biblioteki w ramach tego programu ☺

Korespondencja z zagranicy!!!

Kochani!

Niestety majówka już minęła, a było tak pięknie..., ale jak to mówią wszystko co dobre szybko się kończy...:(W każdym razie słyszałam, że w ubiegłym tygodniu nasi maturzyści mieli przyjemność pisać maturę! Jestem pewna, że na pewno wszystkim poszło dobrze, bo przecież XII LO jest NAJLEPSZE w Szczecinie ☺ Ja oczywiście najmocniej trzymam kciuki trzymam za matury z języka angielskiego i jestem pewna, że mamy mnóstwo anglistów! Także maturzyści trzymam kciuki, pomyślcie sobie, że już jest to za Wami, więc nie ma się czym stresować. Teraz się zaczyna najpiękniejszy okres w waszym życiu, czyli studia :) Jest to naprawdę super okres, więc na pewno z takimi maturami będziecie na jednych z najlepszych uniwersytetów w Polsce, a może i na świecie!

Pozwolę sobie wykorzystać okazję i powiedzieć, że te dwa spotkania/lekcje w których uczestniczyłam u Was w szkole w czytelni w czasie mojego pobytu w Polsce były naprawdę cudowne i dziękuję za tak ciepłe przyjęcie mnie i za możliwość prowadzenia takiego 'eventu' jakby to się u nas powiedziało ;) My z Panią Sylwią na pewno będziemy planować następne w przyszłym roku szkolnym, więc nie mogę się doczekać i mam nadzieję, że Wam również się podobało i dziękuję Wam kochani bardzo za te 2 dni!

A wracając do rzeczywistości to ja w tamtym roku też pisałam maturę angielską...pamiętam ten cały stres, a tak naprawdę nie ma się czym stresować, bo niezależnie od wyniku będzie dobrze tak się stało w moim przypadku, więc u Was też na pewno będzie dobrze jak ktoś się bardzo stresuje maturą czy testami gimnazjalnymi to naprawdę nie ma czym!

Ja już 16 i 23 maja piszę egzaminy z matematyki, którą wybrałam na pierwszy rok studiów, więc możecie mocno trzymać kciuki, bo już w tym roku nie będzie tak kolorowo chyba... Jeśli chodzi o szkolne życie to od 2 lipca mam próbne egzaminy i niestety jak ich nie zdam to szkoła może mi podziękować i powiedzieć, żebym po prostu się przeniosła do innej, bo oni nie chcą ludzi, którzy nie umieją zdać połowy semestru niestety...

Następnie od 9 lipca zaczyna mi się tygodniowy staż, który każdy musiał sobie sam zorganizować, nazywa się to work experience. Ja napisałam do wielu kancelarii prawniczych i jeszcze nie

dostałam odpowiedzi, ale czekam i chyba będę musiała niestety zadzwonić..., bo na lepsze uniwersytety, żeby studiować prawo trzeba mieć staż, więc bardzo mi zależy, żeby się 'załapać', bo to już ważne rzeczy!

Wiem, że w Polsce j koniec roku szkolnego jest 22 czerwca, koleżanka mi mówiła dzisiaj, więc zazdroszczę, bo ja dopiero kończę 21 lipca, ale nie narzekam i wracam 3 września, jeśli się nie mylę.

Nie wiem czy będę jeszcze miała przyjemność napisać coś dla Was przed końcem roku, ale jeśli nie to życzę Wam wesołych, bezpiecznych wakacji (17 sierpnia przyjeżdżam do Polski, więc jak ktoś jeszcze chciałby przedyskutować jakieś angielskie tematy to zapraszam, bo wiem, że dużo osób jest zainteresowane, więc jeszcze tutaj wykorzystałam swój 'kącik', żeby się zareklamować...mam nadzieję, że Pani Sylwia mi wybaczy!) Dziękuję Wam kochani za kolejny rok, jest to niezwykle pisać do Was o tym jak to wszystko wygląda tutaj. W razie pytań proszę pisać do Pani Sylwii lub do bezpośrednio do mnie, proszę się nie wstydzić! Oczywiście też bym chciała podziękować Pani Sylwii za to, że mam możliwość pisania tutaj! Pozdrawiam Was wakacyjnie już prawie ;)

Aleksandra Walasek

Kochani, Ola chodziła do nas do Gimnazjum nr 11 do klasy z szermierką, po skończeniu 2 klasy wyjechała z rodziną do Wielkiej Brytanii, będzie dla nas pisać korespondencje dot. Wielkiej Brytanii, tego jak tam się żyje, uczy itp. Jeżeli mielibyście

pomysły na tematykę Jej artykułów to zostawiajcie je w bibliotece szkolnej u p. Sylwii Jaguszeńskiej ☺

Aforyzmy, złote myśli...

W miłości pragniesz, by ci wierzone; w przyjaźni by cię rozumiano -Marcel Achard

Ludzie myślą czasem jak zabić czas, a to czas ich zabija – Alfons Allais

Miłość jest jak mydło, ubywa jej przy używaniu – Jerzy Andrzejewski

Biorę moje dobro tam, gdzie je znajduję – Savinien Cyrano De Bergerac

Cierpienie – przykrość spowodowana własnym nieszczęściem lub powodzeniem innych – Ambrose Bierce

Muszą być ludzie, którzy mają odwagę mówić swobodnie – Giordano Bruno

Czym w końcu jest kłamstwo? Prawdą w masce – George Byron

Są rzeczy, w które trzeba wierzyć, by je zobaczyć – Miquel Cervantes

Kto nigdy nie był dzieckiem, nie może stać się dorosłym – Charles Chaplin

W życiu należy być przygotowanym na wszystko – Georges Clemenceau
Wybrała Julia Zimna na podst. Naszemiasto.pl, Lovetime

Okiem absolwenta XII LO

Zostałam absolwentką XII LO już ponad 10 lat temu. Z moich szkolnych czasów bardzo dobrze wspominam nauczycieli, dzielenie ławki z moją najlepszą koleżanką oraz zapach czekolady, który zakradał się przez okna szkoły znad Odry.

Miło również wracam pamięcią do czasu spędzonego w wypożyczalni i czytelnicy oraz miłych pań, które je prowadziły. Moimi ulubionymi lekcjami w szkole były język angielski, niemiecki, polski, geografia oraz organizacja turystyki.

Język angielski doskonale przygotował mnie do życia w Wielkiej Brytanii gdzie przeprowadziłam się już kilka dni po maturze z zamiarem podszkolenia się w tym języku aby móc rozpocząć studia lingwistyczne w Szczecinie. Jak to w życiu bywa, plany mi się jednak w międzyczasie zmieniły, i zamiast

jednego roku w Anglii, spędziłam tam 10 lat przez które zdażyłam ukończyć studia na University of Greenwich w Londynie, i wdrożyć się w karierę zawodową pracując na uniwersytecie jako koordynator od wymian międzynarodowych i tym podobnych. Natura tej pracy pozwalała mi pogodzić przyjemne z pożytecznym gdyż wiązała się z zagranicznymi podróżami dzięki którym zwiedziłam Chiny, Jordanię oraz Francję.

W życiu prywatnym również pasjonuję się podróżami i poznawaniem innych kultur co doprowadziło do tego że podjęłam odważną decyzję (jednakże przemyślaną i długo planowaną!) i w listopadzie poprzedniego roku, porzuciłam codzienną rutynę, spakowałam swoje całe życie do plecaka i z biletem w jedną stronę wyruszyłam do Afryki.

Moja podróż rozpoczęła się w Rwandzie - małym państwie z burzliwą historią znajdującym się w środkowej Afryce. Spędziłam tam 5 tygodni pracując jako wolontariusz dla Children Might Foundation, która pomaga zapewnić dzieciom z ubogich rodzin dostęp do edukacji. Życie toczy się tam o wiele wolniej niż w Europie co doskonale jest przekazane w powiedzeniu – „ Europejczycy mają zegarki, a Afrykanie mają czas”! Później wyruszyłam w podróż na południe kontynentu drogą lądową (i śpiając w namiocie), przez okres dwóch miesięcy zwiedziłam 8 kolejnych krajów – Kenię, Tanzanię, Malawi, Zambię, Zimbabwe, Botswanę, Namibię oraz RPA.

Podczas podróży po Afryce wróciłam myślami do czasów liceum kiedy uczyliśmy się o krajach Afryki, i ich położeniu wypełniając mapy konturowe – jeszcze wtedy nie śmiałam nawet marzyć o tym że kiedyś będzie mi dane zobaczyć te dalekie kraje na własne oczy. Afryka nie często widnieje w naszych mediach, a kierunek nie należy do najpopularniejszych więc wiedza o niej bywa ograniczona i bardzo ogólna. Natomiast kontynent ten składa się z 54 krajów z których każdy jest zupełnie inny pod względem kulturowym, gospodarczym, społecznym, jak też infrastruktury dróg i architektury.

Afryka została niezwykle trafnie podsumowana przez polskiego podróżnika Ryszarda Kapuścińskiego, który z zamiłowaniem zwiedzał ów kontynent w latach 60-tych – „Ten kontynent jest zbyt duży, aby go opisać. To istny ocean, osobna planeta, różnorodny, przebogaty kosmos. Tylko w wielkim uproszczeniu, dla wygody, mówimy - Afryka. W rzeczywistości, poza nazwą geograficzną, Afryka nie istnieje.”

Z RPA udałam się na Mauritius aby odwiedzić koleżankę (i oczywiście piękne plaże!) a następnie na Sri Lankę gdzie spędziłam miesiąc podróżując po wyspie i również angażując się w programy konserwacji przyrody – była to praca z żółtami morskimi, słoniami jak też praca wolontariusza w sierocińcu dla dziewcząt. Staram się na bieżąco (aczkolwiek mam małe zaległości) umieszczać zdjęcia i opisy moich wypraw na moim blogu (<https://medium.com/@bpankowska>). Chętnych zapraszam do lektury ☺

Podróże kształcą, ale też zmieniają światopogląd – wcześniej nigdy nie uważałam się za osobę uprzywilejowaną, jednak teraz się za taką uważam i bardziej doceniam rzeczy, które są uznawane za standardowe i ogólnodostępne jak np. dobra edukacja czy dostęp do opieki zdrowotnej, o której większość ludzi, niestety może jedynie pomarzyć, nie wspominając już wszystkich wygód dostępnych dla nas w naszym świecie.

Obecnie odpoczywam w Szczecinie i przygotowuję się do kolejnego wyjazdu już za parę dni, tym razem do Wietnamu gdzie osiadę na cały rok i rozpocznę kolejną przygodę, tym razem jako nauczyciel języka angielskiego!

Beata Pankowska



1. Wolontariat w Rwandzie – zdjęcie zrobione z Anette, dziewczynka pod opieką fundacji i jej rodziną przed ich domem



2. Rwanda – podróż „taksówką”



3. Tropiąc nosorożce w Zimbabwe



4. Przed największym wodospadem na świecie – Victoria Falls w Zimbabwe



5. Pompa wodna w Malawi

Kolejne zdjęcia w następnym numerze!!!

Do zobaczenia w następnym numerze!!!

Do zobaczenia w następnym numerze!!!

Do zobaczenia w następnym numerze!!!